

Stanisława Steuden

Psychologiczne aspekty powodzenia i niepowodzenia w małżeństwie

Symposium 4/2(7), 49-70

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

prof. dr hab. Stanisława Steuden

PSYCHOLOGICZNE ASPEKTY POWODZENIA I NIEPOWODZENIA W MAŁŻEŃSTWIE

1. Współczesne spojrzenie na małżeństwo

Przemiany ostatnich dziesięcioleci w znaczący sposób zmieniły obraz małżeństwa i rodziny. Zasadniczą rolę przypisuje się więzi podmiotowej pomiędzy małżonkami, której cechami są partnerstwo, wspólnota celów, podejmowanie zadań sprzyjających rozwojowi małżeństwa i rodziny. Istotne znaczenie przypisuje się także autonomii każdej ze stron w zakresie podejmowania decyzji o zawarciu małżeństwa a następnie o jego funkcjonowaniu. Wiąż małżeńska oparta na przesłankach podmiotowości i autonomii wyraża się współdziałaniem, umiejętnością współodczuwania i odpowiedzialnością.

O instytucji małżeństwa można mówić w różnych aspektach (Adamski, 1984, s. 9-16; Tokarczyk, 1997, s. 81-83): psychologicznym, społecznym, prawnym. Aspekt psychologiczny dotyczy sposobu, w jaki małżeństwo i rodzina zaspokajają potrzeby swych członków, wpływa na rozwój ich osobowości. Istotne znaczenie przypisuje się procesowi doboru małżonków, powodzeniu w małżeństwie oraz czynnikiem ryzyka niepowodzenia.

W aspekcie społecznym za podstawowe dla małżeństwa uznaje się zrodzenie i wychowanie potomstwa oraz przekazanie im dziedzictwa materialnego i duchowego.

Aspekt prawny odnosi się do istoty małżeństwa, warunków jego zawarcia, prawnej regulacji stosunków między małżonkami, rodzicami i dziećmi. Aspekt prawny w wyraźny sposób różnicuje rozumienie małżeństwa w prawie kościelnym i świeckim.

W rozumieniu prawa kościelnego „małżeństwo jest przymierzem, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury dla dobra małżonków oraz zrodzenia i wychowania potomstwa” (kanon 1055, KPK 1983). Istotnymi przymiotami małżeństwa są: sakramentalność, jedyność, nierozzerwalność a przez to wykluczenie możliwości jego rozwiązania.

W świetle prawa świeckiego „małżeństwo jest swoistym, usankcjonowanym, uprzywilejowanym prawnie, indywidualnym, naturalnym, duchowym i cielesnym związkiem społecznym, z założenia trwałym, między mężczyzną i kobietą” (Tokarczyk, 1997, s. 83). Jako związek społeczny rodzi określone prawa i obowiązki zarówno między małżonkami jak i w odniesieniu do społeczeństwa. Naczelną zasadą w tym względzie jest równość praw i obowiązków odnośnie do wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek stworzyli (art. 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego po nowelizacji z maja 1999).

Stworzenie prawnego związku małżeńskiego tak w prawie świeckim jak i kościelnym łączy się z koniecznymi warunkami jego zawarcia. Wymienić tu należy między innymi: odmiennosć płci, odpowiedni wiek, pozostawanie w stanie prawnie wolnym.

Prawo świeckie w przeciwieństwie do prawa kościelnego dopuszcza możliwość rozwiązania (a także unieważnienia) małżeństwa. Kwestię tę reguluje art. 56 § 1 KRO, który stanowi co następuje: „Jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód” (Kodeks rodzinny i opiekuńczy 1999, s. 18). Dwa kolejne paragrafy artykułu 56 KRO zakładają pewne ograniczenia w sprawach rozwodowych między innymi w sytuacji, gdyby miało ucierpieć dobro wspólnych dzieci (paragraf 2) lub też gdy rozwodu żąda wyłącznie małżonek winny rozkładu (paragraf 3). Przesłanki negatywne nie chronią jednak trwałości małżeństwa, gdyż faktycznie w większości spraw rozwodowych małżeństwo zostaje rozwiązane. W grudniu 1999 roku weszła w życie instytucja separacji, która po części broni nierozzerwalności małżeństwa.

Kwestię separacji reguluje art. 61 § 1 KRO, z którego dyspozycji wynika, co następuje: „Jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny rozkład

pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd orzekł separację” (Kodeks rodzinny i opiekuńczy 1999, s. 20).

Oparcie się małżeństwa na więzi podmiotowej, a w konsekwencji uzależnienie jego trwałości od charakteru i osobistych cech partnerów często narusza zasadę jego nierozzerwalności. W wielu bowiem sytuacjach interpretacja własnej autonomii i podmiotowości oraz związanych z nimi praw i możliwości działania nie jest właściwa. Czynnikiem sprzyjającym integracji małżeństwa jest stopień dojrzałości uczuciowej i społecznej małżonków (Steuden, 1995). Dojrzałość uczuciową i społeczną można opisać za pomocą następujących charakterystyk (por. także Steuden, 1995):

- zdolność akceptacji siebie,
- umiejętność nawiązywania trwałych, pozytywnych i głębokich więzi z innymi ludźmi,
- adekwatność reagowania do ważności spraw,
- umiejętność sprostania stawianym wymaganiom,
- świadomość wartości i godności własnej i innych ludzi,
- odpowiedzialność za siebie i innych,
- umiejętność zaangażowania społecznego,
- samodzielność w podejmowaniu decyzji i działaniu,
- umiejętność długotrwałego wysiłku nastawionego na realizację celu.

Należy jednak stwierdzić, że współczesne trendy kulturowe kreują inny niż dawniej (mający często charakter patologiczny) wzorzec dojrzałości osoby a także rozumienia funkcji podmiotowości. Przykładem może być domaganie się legalizacji prawnej specyficznego typu partnerstwa, jakim są związki o charakterze homoseksualnym. Zachowanie to nie tylko pozostaje w sprzeczności z rozumieniem małżeństwa według prawa naturalnego, ale jest wyrazem ogromnej patologii osobowej i społecznej. Wyraża się w poszukiwaniu nowej formy funkcjonowania rodziny i małżeństwa, odmiennej od modelu tradycyjnego, który był oparty na wartościach religijnych, moralnych, społecznych.

Innym zagrożeniem, w wysokim stopniu kreowanym przez niektóre media, jest rezygnacja z podstawowych dla małżeństwa wartości, jak jego nierozzerwalność oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa. Kwestią bezsporną pozostaje twierdzenie, że świadomość własnej podmiotowości, umiejętność podejmowania decyzji i kierowania swoim zachowaniem

w wysokim stopniu stanowi o dojrzałości osobowej. Jednakże należy także stwierdzić, iż w wielu sytuacjach dochodzi do nadinterpretacji własnej podmiotowości i autonomii. Człowiek nabiera przekonania, iż tylko on sam może decydować o swoim postępowaniu i oceniać je według preferowanych wartości. Wadliwa interpretacja własnej podmiotowości i związanych z nią praw sprawia, iż człowiek, kierując się ideą wolności i samostanowienia o sobie, usprawiedliwia nawet te zamierzenia, które godzą w naturalne prawo człowieka do życia. Wymownym przykładem może być pogląd, w myśl którego człowiek ma prawo decydowania o losie własnego dziecka, także o jego prawie do istnienia. Postulat podmiotowości w swoim założeniu stanowi o pełnym udziale obojga małżonków w tworzeniu wspólnoty małżeńskiej, a także odpowiedzialności za realizację wzajemnie podjętych zobowiązań.

W ostatnich latach obserwuje się istnienie sprzeczności między utrzymującymi się poglądami na temat roli kobiety i mężczyzny w związku małżeńskim a istniejącymi w chwili obecnej wymaganiami. Sprzeczność tę z jednej strony podtrzymują warunki społeczno-ekonomiczne, z drugiej zaś kreowane modele małżeństwa. Prawa psychologii społecznej wyraźnie wskazują na to, że czynnikiem decydującym o powodzeniu człowieka w zakresie podjętych przez niego działań, nie jest ich przypadkowość, ale podporządkowanie określonym regułom nadrzędnym. W grupie społecznej, jaką jest małżeństwo, odnosi się to do wspólnie podjętego celu i odpowiedniego dla każdej ze stron sposobu jego realizacji. Mając to na względzie, można odnieść się do modelu małżeństwa kreowanego często przez środki masowego przekazu. Treści przekazu społecznego często promują równouprawnienie małżonków w odniesieniu do wszystkich obszarów życia w małżeństwie, a przez to zacierają granicę pomiędzy rolą mężczyzny i kobiety. W efekcie nie tylko mogą się przyczynić do utrwalania błędnych przekonań i opinii odnośnie do istoty małżeństwa, ale mogą też doprowadzić do przyjęcia i realizowania takiego jego modelu, który jest skazany na niepowodzenie.

W tym obszarze rozważań można wskazać na istotę macierzyństwa i ojcostwa. Zadania te są w różnej formie aktualizowane, ale jednocześnie są wyrazem powołania małżonków – ich wspólnoty, do realizowania najpiękniejszego z otrzymanych od Boga darów – daru przekazywania życia.

2. Pojęcie dojrzałości do małżeństwa

Pojęcie dojrzałości nie jest pojęciem ograniczonym do małżeństwa, jest ono jednym z ważnych kryteriów w wielu wymiarach życia człowieka. Psychologia rozwojowa dostarcza wielu danych potwierdzających fakt, że dojrzałość człowieka nie stanowi jednolitej i zwartej struktury. Na różnych etapach rozwoju człowieka osiągnana jest dojrzałość w zakresie różnych sfer (Chłopkiewicz, 1987). Dojrzewanie człowieka ma charakter dynamiczny i obejmuje między innymi nabywanie sprawności fizycznej, psychicznej, osobowościowej i społecznej. Podejmując to zagadnienie, należy rozważyć kilka podstawowych kwestii.

Nie wystarczy przyjęcie dychotomicznego podziału na dojrzałość i jej brak, ale należy także uwzględnić taki stan rozwoju, w którym dojrzałość nie została jeszcze osiągnięta. Pojęcie pełnej dojrzałości lub jej braku w zasadzie istnieje jedynie w umysłach teoretyków zajmujących się tym zagadnieniem. Znane są kryteria osobowości dojrzałej opracowane przez psychologów o orientacji humanistycznej (Allport, 1961; Rogers, 1961), psychoanalitycznej (Erikson, 1968). Dla celów praktycznych zasadne wydaje się rozważanie dojrzałości na kontinuum, na którym jeden z krańców oznacza wysoki stopień dojrzałości, drugi zaś niedojrzałość. W odniesieniu do danej osoby można rozważać jej położenie na kontinuum bliżej krańca dojrzałości lub niedojrzałości. Faktycznie jednak jest to stanowisko dosyć uproszczone, nigdy bowiem nie jest tak, aby osoba była w pełni dojrzała lub niedojrzała a także aby proces dojrzewania był w pełni zintegrowany i zakończony. Niektórzy z teoretyków zajmujących się tym zagadnieniem, zwłaszcza w odniesieniu do małżeństwa, posługują się pojęciem osobowości jeszcze niedojrzałej, *not yet mature* (Guiry, 1991, s. 95). Wyróżnienie tej kategorii poziomu dojrzałości można uzasadnić tym, że dojrzałość jako taka jest konstruktem złożonym, człowiek na każdym etapie rozwoju dojrzewa, jednocześnie proces dojrzewania, chociaż ciągle, nie przebiega równolegle we wszystkich płaszczyznach, jedne sfery wyprzedzają inne, stanowiąc podstawę dla ich rozwoju. W psychologii rozwojowej i osobowości można wyodrębnić pewne ogólne normy i prawidłowości rozwojowe (por. Chłopkiewicz, 1987; Erikson, 1968; Hall, Lindzey, 1990), jednak w odniesieniu do poszczególnych osób można także przyjąć indywidualny proces ich

rozwoju i dojrzewania psychofizycznego, mający charakter mniej lub bardziej zintegrowany.

W aspekcie biologicznym najważniejszym procesem okresu dojrzewania jest dojrzewanie płciowe, które staje się podstawą zdolności do prokreacji oraz ujawniania potrzeby kontaktów z osobami płci przeciwnej. Mimo że dojrzewanie biologiczne nie jest tożsame z dojrzewaniem w sensie psychologicznym, to jednak wiąże się ono z formowaniem podstawowych aspektów struktury osobowości, takich jak: obraz siebie, samoocena, stosunek do własnego wyglądu zewnętrznego. Okres dorastania jest także okresem kształtowania się identyfikacji płciowej i zdolności do wchodzenia w rolę społeczną związaną z własną płcią. Poczucie przynależności płciowej sięga wprawdzie okresu wczesnego dzieciństwa, ale w okresie dojrzewania nabiera ono właściwego znaczenia. Dojrzewanie obejmuje także rozwój poziomu intelektualnego, pozwalającego na refleksję i autorefleksję, przejście od myślenia konkretnego do abstrakcyjnego, co umożliwi ujmowanie ogólnych praw i pojęć oraz zdobycie orientacji w otaczającej rzeczywistości (por. Chłopkiewicz, 1987).

Jednym z najbardziej istotnych dla przyszłego funkcjonowania człowieka jest rozwój uczuciowy, który zmierza do uświadamiania sobie przeżywanych emocji i wyrażania ich zgodnie z przyjętymi normami. W konsekwencji rozwój uczuciowy doprowadza do osiągnięcia dojrzałości emocjonalnej oraz umiejętności świadomego kierowania swoimi emocjami i kontroli swojego zachowania. Przeobraża się postawa wobec siebie i innych ludzi, następuje stopniowe odrzucanie postawy egocentrycznej, a w jej miejsce pojawiają się postawy prospołeczne, wzmacniające relacje z otoczeniem. Następuje także przejście od heteronomicznego do autonomicznego sposobu oceny siebie.

Oczywiście optymalna z punktu widzenia dojrzałości jest harmonijność i równowaga w zakresie różnych sfer osobowości.

Jeśli mówimy o osobowości jeszcze niedojrzałej, mamy na uwadze taki stan rozwoju, w którym pewne aspekty osobowości nie osiągnęły jeszcze poziomu oczekiwanego lub odpowiedniego do wieku czy też podejmowanych zadań. W odniesieniu do małżeństwa przykładem może być osoba, która jest jeszcze niedojrzała i nieprzygotowana do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich czy to z racji wieku, czy też ze względu na inne

okoliczności, ale jednocześnie może sprawnie wykonywać powierzone jej zadania na przykład szkolne, zawodowe, społeczne.

Można przyjąć założenie, iż dojrzałość jest jakością w pewnym sensie relatywną (względna), trudną do kategoryzacji i ustalenia ostrych i jednolitych kryteriów. Ta sama osoba może być bowiem postrzegana jako dojrzała w jednym obszarze życia, a niedojrzała w innym. Osoba zdolna do pokonania trudności w pracy zawodowej może być niezdolna do pokonania trudności w życiu małżeńskim. Wyjaśniając to zjawisko, można przyjąć twierdzenie, iż wysiłek włożony w pokonanie trudności jawiących się w pracy zawodowej wiąże się z wynagrodzeniem za pracę a także potrzebą utrzymania aktywności zawodowej i prestiżu społecznego. Ponadto wydaje się, że największe wymagania w pracy zawodowej mają charakter ograniczony.

W sytuacji małżeństwa doświadczanie wynagrodzenia najczęściej ma charakter odległy, pojawiają się problemy, których rozwiązanie jest trudne a często niemożliwe. Doświadczenia związane z życiem rodzinnym są trudne do przewidzenia a niejednokrotnie trudne do zaakceptowania.

Można powiedzieć, że dojrzałość do małżeństwa jest inną kategorią dojrzałości, wymagającą często wyrzeczeń i rezygnacji z realizacji osobistych ambicji i potrzeb na rzecz współmałżonka i rodziny. Czynnikiem, który ma także istotne znaczenie, jest osobowość partnera. Jeśli osoba zawiera związek małżeński z kimś zgodnym, niewymagającym, będącym w większości zadowolonym ze swojego życia, wówczas związek taki będzie dawał mniej rozczarowań i frustracji, a tym samym oczekiwany poziom dojrzałości może być mniejszy. Jeśli natomiast ta sama osoba wiąże się z partnerem bardziej wymagającym, zmiennym, drażliwym, jej poziom dojrzałości dla utrzymania trwałości związku powinien być wyższy. To samo dotyczy okoliczności, które pojawiają się po zawarciu małżeństwa, a były trudne do przewidzenia. Przykładem może być ciężka przewlekła choroba któregoś z małżonków lub potomstwa. Istnieją także takie okoliczności, które nie stanowią wprawdzie przedmiotu zgody małżeńskiej, ale wymagają szczególnej dojrzałości w codziennym funkcjonowaniu. Dla przykładu wymienić tu można wspólne zamieszkanie z rodzicami stron (teściami). Okoliczności te w niektórych przypadkach mogą być dodatkowym sprawdzianem dojrzałości osobowości, a niezradko dla trwałości związku wymagają wysokiego poziomu zdolności

akceptacji, zrozumienia, cierpliwości, zaradności i umiejętności zdystansowania się do różnych problemów.

Małżeństwo jest przymierzem o charakterze dynamicznym, w którym osoby osiągnąwszy podstawowy poziom rozumienia jego istoty i zdolności realizacji praw i obowiązków wynikających z umowy małżeńskiej, są zdolne do dalszego wzajemnego doskonalenia siebie a także przekazywania życia. Dojrzewanie, które ma charakter ciągły, dynamiczny i dokonuje się na przestrzeni całego życia, odnosi się także do małżeństwa. To właśnie w małżeństwie człowiek realizuje siebie przez długi okres życia, tu realizuje swoje powołanie, dojrzewa do macierzyństwa i ojcostwa i zmierza się z realnymi trudami życia. Zdolność tworzenia wspólnoty przez dwie różne osoby pochodzące z różnych środowisk jest efektem długiego i pozytywnego rozwoju jednostki, jest to jednocześnie jej zdolność adaptacyjna. Osoba dojrzała jest zdolna do odraczania zaspokojenia swoich potrzeb, nie musi otrzymywać natychmiastowej gratyfikacji. Jej reakcje nie są impulsywne, jest zdolna do perspektywicznej oceny sytuacji i korzystania z minionych doświadczeń, umie planować przyszłość, potrafi właściwie reagować na trudne sytuacje i godzić się ze swoimi niepowodzeniami, potrafi nawiązać bliskie i wyłączne kontakty z innymi ludźmi. Dojrzałość to także zachowanie odpowiedniego dystansu do rzeczywistości i zdolność realistycznej oceny siebie i otoczenia, to posiadanie trwałego i właściwego systemu wartości a także rozumienie sensu ludzkiego istnienia i ludzkiej płciowości jako czynnika kreatywnego.

Dojrzałość do małżeństwa nie jest jedynie produktem inteligencji i woli, lecz efektem współdziałania całej osobowości. Dojrzałość istnieje wówczas, gdy osoba jest zdolna odnieść się do niepowodzeń w życiu małżeńskim podobnie jak do występujących w nim sukcesów; do zawiłości i trudności tak jak do przyjemności; jest zdolna do wspólnego życia, dzielenia trosk i wzajemnej pomocy na każdym etapie wspólnego życia. Osoby, które zawarły małżeństwo i w nim dojrzewają, są osobami, które zobowiązały się w dojrzały sposób do miłości, wzajemnego rozumienia siebie, oddania a także pomocy.

Egan (1976) przyjmuje, iż w dojrzałości do małżeństwa ważnymi są: osiągnięcie odpowiedniego wieku wymaganego od strony prawnej; większa mądrość i stałość umysłu, którą osoba osiąga z wiekiem, a także

cechy osobowości, które pozwalają tworzyć szczęśliwe małżeństwo. Zdolnością do zawarcia małżeństwa w jego opinii jest to, co można nazwać nie tyle dojrzałością, ile siłą osobowości.

Versaldi, analizując dojrzałość do małżeństwa sakramentalnego (za Guiry, 1991, s. 109) wprowadza rozróżnienie „dojrzałości kanonicznej” od „dojrzałości psychologicznej”. Przyjmuje on, iż dojrzałość kanoniczna stanowi minimalny punkt wyjściowy (*minimal starting-point*) konieczny i wystarczający do podjęcia i wypełnienia przedmiotu zgody małżeńskiej. Dojrzałość psychologiczna zaś jest punktem końcowym (*the end-point*) ludzkiego rozwoju, w którym osoba jest świadoma i wolna w tym, co czyni, pozostaje w zgodzie ze swoimi ideami, jest także zdolna do pokonania wewnętrznych i zewnętrznych trudności.

3. Rozumienie małżeństwa w świetle prawa kanonicznego

Zatwierdzony w 1983 roku przez Jana Pawła II nowy kodeks prawa kanonicznego, zawiera szereg zmian i modyfikacji w zakresie prawa małżeńskiego w porównaniu z obowiązującym do tego okresu, a datującym się na 1917 rok. W myśl nowego prawa, małżeństwo jest przymierzem, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury ku dobru małżonków oraz zrodzeniu i wychowaniu potomstwa (kanon 1055 KPK; por. także Góralski, 1987; O'Rourke, 1988). Małżeństwo jest wspólnotą życia i miłości, posiadającą określone cele i wynikające z nich wzajemne zobowiązania; jest przymierzem, które nie narusza autonomii i godności indywidualnej (Żurowski, 1985, s. 9), pozwala na wzajemne zrozumienie, zaufanie i tolerancję. Dla chrześcijan jest sakramentem, którego istotą jest to, iż udzielają go sobie sami małżonkowie w obliczu Boga i Kościoła. Jest sakramentem, przez który małżonkowie zostają obdarzeni łaską Bożą, co oznacza, iż dana jest im pomoc w trwaniu i wzajemnym umacnianiu się, dzieleniu dobra i pokonywaniu trudności. Z sakramentalności małżeństwa wynika jego dobrowolność, nierozzerwalność i płodność. Dobrowolność wiąże się z faktem, iż człowiek podejmuje się przyjąć zobowiązania małżeńskie w sposób wolny, niczym nie skrępowany, a jednocześnie odpowiedzialny. Nierozzerwalność małżeństwa implikuje jego trwałość, niezależnie od powstałych problemów, choroby, cierpienia. Płodność małżeństwa jest

związana z wzajemnym obdarowywaniem się miłością, umacnianiem i doskonaleniem oraz przyjęciem potomstwa.

Tak zakreślona koncepcja małżeństwa nakłada w konsekwencji nowe obowiązki zarówno na duszpasterzy dopuszczających narzeczonych do zawarcia małżeństwa, jak i na sądy kościelne orzekające o ważności lub nieważności małżeństwa. Praktyczna realizacja wymienionych kierunków działania nie jest prosta i może napotykać na różnego rodzaju przeszkody. Decyzja duszpasterza o dopuszczeniu osób do zawarcia małżeństwa łączy się z problemem natury moralnej. Pojawia się bowiem pytanie, w jakich okolicznościach można ograniczyć człowiekowi jego naturalne prawo do tworzenia wspólnoty małżeńskiej (Żurowski, 1981). Pytanie to nabiera szczególnego znaczenia w odniesieniu do osób, u których istniejący defekt czy zaburzenie mogą być zewnętrznym niewidocznym i trudnym do stwierdzenia. Do tej grupy można zaliczyć osoby umyślowo upośledzone w stopniu lżejszym, które mogą sprawiać wrażenie rozgarniętych; osoby psychicznie chore, zwłaszcza w początkowym okresie choroby, mającym często charakter rzekomonerwicowy lub w okresie remisji; osoby uzależnione od środków odurzających; osoby o nieprawidłowo ukształtowanej strukturze osobowości. W odniesieniu do powyższych osób można podejrzewać istnienie braku pełnego rozumienia istoty małżeństwa, a także powątpiewać w ich prawidłowe funkcjonowanie w zawartym małżeństwie (Gramunt, Wauck, 1988; Mendonca, 1987; Żurowski, 1981, 1983). Problemem stają się małżeństwa zawierane przez osoby niepełnoletnie, u których najczęściej podstawowym motywem skłaniającym do ich zawarcia jest ciąża. Uwzględniając dane psychologii rozwojowej, można przyjąć, iż osoby niepełnoletnie na ogół nie spełniają podstawowego kryterium, jakim jest refleksyjna ocena małżeństwa z uwagi na jego cel i zadania.

Wymienione czynniki wydają się istotne w kwestii ważności lub nieważności małżeństwa, dlatego też wymagają szczególnego zaangażowania duszpasterzy na etapie przygotowywania młodych do małżeństwa. Pojawia się potrzeba pełnej i wnikliwej analizy sytuacji, w jakiej znajdują się strony w okresie zawierania małżeństwa. Nadanie duszpasterzom większych uprawnień ma na celu ograniczenie możliwości zawierania związków małżeńskich, które w świetle obowiązującego prawa kanonicznego mogą się okazać nieważne. Stwarza to także możliwość głębszej refleksji nad istotą małżeństwa sakramentalnego.

Ten praktyczny kierunek działania może także skłaniać do refleksji nad potrzebą zaangażowania osób świeckich w tych sytuacjach, w których duszpasterz sam nie może sprostać zadaniu. Dotyczy to zwłaszcza dużych aglomeracji miejskich oraz środowisk społecznie i religijnie zaniedbanych. Naprzeciw takiej potrzebie wychodzą kursy przygotowujące do małżeństwa, duszpasterskie poradnie przedmażeńskie i rodzinne.

4. Osobowościowe uwarunkowania niepowodzenia w małżeństwie

Zatwierdzony w 1983 roku przez Jana Pawła II nowy kodeks prawa kanonicznego zawiera szereg zmian i modyfikacji między innymi w odniesieniu do prawa małżeńskiego. Poszerzone w nim zostały tytuły nieważności małżeństwa. Większą aniżeli dotychczas uwagę zwraca się na akt wyrażania zgody małżeńskiej (Żurowski, 1985), która winna być aktem w pełni osobowym, wolnym od wszelkich ograniczeń. Wykorzystując osiągnięcia nauk medycznych i psychologicznych, wskazuje się na czynniki, które mogą ograniczać lub uniemożliwiać zdolność do wyrażenia zgody małżeńskiej (Gramunt, Wauck, 1988). Dotyczy to zwłaszcza istniejących zaburzeń czy ubytków w sferze psychicznej (Mendonca, 1983, 1985, 1987; Żurowski, 1986).

Kanon 1095 Kodeksu prawa kanonicznego (1983, s. 443) podaje trzy tytuły nieważności małżeństwa. W myśl tego kanonu niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy:

- 1) są pozbawieni wystarczającego używania rozumu;
- 2) mają poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przyjmowanych i przekazywanych;
- 3) z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich.

Interpretując dyspozycje tytułu pierwszego, należy podkreślić, iż chodzi tu o niezdolność do zawarcia małżeństwa wynikłą z powodu choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego, zaburzeń świadomości, ciężkich chorób układu nerwowego (Barlow, 1985; Bilikiewicz, 1969; Coleman i inni, 1980; Góralski, 1989; Mendonca, 1985). Obecność tych zaburzeń w chwili zawierania małżeństwa uniemożliwia lub znacznie obniża prawidłowe funkcjonowanie procesów poznawczych i wolityw-

nych, a przez to ogranicza lub całkowicie znosi zdolność pokierowania swoim postępowaniem i dokonania właściwego wyboru oraz podjęcia odpowiedzialnej i zasadnie umotywowanej decyzji zawarcia małżeństwa (Ahern, 1973; Fąka, 1982; Góralski, 1986).

Drugi z wymienionych w kanonie tytułów dotyczy braku zdolności rozumienia istoty małżeństwa sakramentalnego. W interpretacji tytułu szczególny nacisk kładzie się na podmiotowy aspekt podejmowania decyzji zawarcia małżeństwa a także świadomy i dobrowolny wybór partnera. Nieodłącznym elementem tak rozumianej decyzji jest umiejętność dokonywania wyboru i wartościowania (oceny) przedmiotu wyboru, co w odniesieniu do małżeństwa nabiera szczególnego znaczenia. Decyzja zawarcia małżeństwa nie jest ani prosta, ani łatwa, dlatego też mogą towarzyszyć jej różne wątpliwości. U osoby dojrzałej wynikają one z istnienia różnego stopnia niepewności dotyczących słuszności decyzji, wyboru partnera, jasności celu małżeństwa i sposobu jego realizacji. Wątpliwości te pojawiają się także dlatego, że decyzja zawarcia małżeństwa ma swoje konsekwencje w przyszłości (Gramut, Wauck, 1988), która zawsze jest trudna do przewidzenia, jawi się jako niewiadoma i dlatego może wzbudzać niepokój.

Istotą rozeznania oceniającego jest pełna świadomość tego, czym jest wspólnota małżeńska, co jest jej celem oraz jaki powinien być udział każdej ze stron w jej urzeczywistnieniu. Nie chodzi tu jedynie o teoretyczną znajomość istoty małżeństwa, ale także ocenę możliwości swoich i partnera w odniesieniu do przyszłości. Osoba powinna postawić sobie pytanie, czy możliwe będzie tworzenie wspólnoty przez całe życie z partnerem posiadającym określone cechy fizyczne i psychiczne, określony system wartości. Przygotowanie do małżeństwa wymaga zaangażowania obu stron i wysiłku zmierzającego do ustalenia podstawowych kwestii dotyczących przyszłego, wspólnego życia. Jest to trudne między innymi dlatego, że w okresie przedślubnym koncepcja małżeństwa najczęściej jest nacechowana elementami życzeniowymi i wyobrażeniowymi, a całą sytuację ocenia się z punktu widzenia teraźniejszości a nie przyszłości.

Mówiąc o dojrzałej decyzji ma się na uwadze to, aby była ona odpowiedzialna, rozważna, właściwie umotywowana, a osoba, która ją podejmuje, miała wolny, niczym nie skrepowany wybór (Ahern, 1973). Dlatego też brak jasnych i istotnych motywów, które skłoniły do zawarcia

przymierza małżeńskiego, jak i działania wbrew własnym racjom mogą budzić podejrzenie braku właściwej oceny istoty małżeństwa. W praktyce psychologicznej często spotyka się sytuacje, w których strony nie mają żadnych wiadomości na temat tego, czym w istocie jest małżeństwo sakramentalne. Ślub kościelny jest dla nich realizacją tradycji rodzinnych, środowiskowych a nierzadko wypełnieniem woli rodziców. Osoby takie wprost informują, iż do zawarcia małżeństwa sakramentalnego skłoniły je presje zewnętrzne. Z analizy protokołów badania kanonicznego narzeczonych można wnosić, iż decyzja zawarcia małżeństwa u obu stron miała charakter dobrowolny i samodzielny. Tymczasem w sytuacji niepowodzenia w małżeństwie te same osoby podkreślają brak wolności w podjęciu decyzji i udział czynników, które ograniczyły ich wolność osobistą w wyborze partnera. Wśród czynników tych wymieniają: nieplanowaną i przedwczesną ciążę, naleganie ze strony rodziców, uleganie różnym formom szantażu ze strony partnera, chęć ucieczki z trudnej sytuacji rodzinnej i osobistej, zbyt młody wiek, brak wiedzy na temat tego, czym naprawdę jest małżeństwo, a także błąd w ocenie partnera.

Zurowski (1985, s. 12-13), powołując się na wyroki rotalne (J. M. Pinto; Di Felice, C. Lefebvre), wskazuje na czynniki mogące znacznie obniżyć zdolność rozeznania oceniającego lub też wpłynąć na jej całkowitą utratę. Do czynników tych zalicza chroniczny alkoholizm, choroby psychiczne, uzależnienie od środków toksycznych, farmakologicznych. Zaburzenia te uniemożliwiają podjęcie decyzji rozważnej i odpowiedzialnej, ponieważ osoby znajdujące się pod ich wpływem ujawniają obniżoną zdolność logicznego myślenia, swoistą i niewłaściwą ocenę i interpretację rzeczywistości, wzmożony egocentryzm, egoizm, niezdolność do podjęcia decyzji wobec ciągle narastających wątpliwości, a nierzadko obniżony poziom moralny (por. także Bilikiewicz, 1969; Dąbrowski i inni, 1988; Egan, 1976; Mendonca, 1987).

Trzeci z przedstawionych wyżej tytułów dotyczy niezdolności do podjęcia i realizowania istotnych obowiązków małżeńskich (Góralski, 1989, s. 71). Do istotnych elementów przymierza małżeńskiego należą:

- wyłączność i nierozzerwalność małżeństwa,
- wzajemna pomoc, doskonalenie się stron i realizacja wspólnych celów,
- zrodzenie i wychowanie potomstwa (Gramunt, Wauck, 1988).

Niezdolność do realizowania przedmiotu zgody małżeńskiej wyraża

się nieobecnością wymienionych elementów przymierza małżeńskiego w sferze realizacji i możliwości. Istotnym dla referowanego tytułu jest określenie, czy stan psychicznej niezdolności istniał w momencie zawierania małżeństwa. Nie wystarczy jednak samo potwierdzenie takiego stanu, ale stwierdzenie, czy jego nasilenie uniemożliwiało tworzenie wspólnoty małżeńskiej a także nawiązanie pozytywnej, głębokiej i wyłącznej relacji z drugą osobą. Istotną kwestią dla biegłego sądowego jest umiejętność różnicowania trudności psychicznych w tworzeniu wspólnoty małżeńskiej od niezdolności do jej tworzenia. W tym aspekcie tylko prawdziwa niezdolność w wyrażaniu i urzeczywistnianiu wspólnoty małżeńskiej powoduje jego nieważność. Ponadto ważne jest określenie natury i stopnia nasilenia owej niezdolności. W tym względzie jedynie obecność tych zaburzeń, które w zasadniczy sposób naruszają zdolność rozumienia istoty małżeństwa i wolę osoby zawierającej małżeństwo, czyni je nieważnie zawartym (Grocholewski, 1988, s. 87). Nie wystarczy jedynie takie niedomogi w funkcjonowaniu osoby, jakie powodują trudności w każdym życiu małżeńskim i zmuszają do wyrzeczeń. Nie są także wystarczające te cechy psychiczne, które sprzyjają powstawaniu napięć pomiędzy małżonkami, ale nie wykluczają wolności w dążeniu do celu, jakim jest dobro współmałżonków i zrodzenie potomstwa (tamże, s. 87-88).

Ważnym zagadnieniem w interpretacji omawianego tytułu jest wskazanie przyczyn, które powodują tę niezdolność (Barlow, 1985; Guiry, 1991; Mendonca, 1983, 1987; Żurowski, 1986). W orzeczeniach wydanych przez Rotę Rzymską podaje się dwie zasadnicze grupy zaburzeń, które uniemożliwiają nawiązanie relacji międzyosobowych we wspólnocie, jaką jest małżeństwo:

- a) zaburzenia mieszczące się w sferze psychoseksualnej,
- b) zaburzenia osobowości mieszczące się poza sferą seksualną (Góralski, 1986, 1989; Mendonca, 1987).

ad a) Stopień dojrzałości lub niedojrzałości osobowości jest jednym z istotnych elementów kształtujących i modyfikujących zachowania w sferze psychoseksualnej. Wszelkie zaburzenia w tej dziedzinie nie mogą być postrzegane w oderwaniu od całości zachowania się człowieka, jego relacji z innymi. Niedojrzałość w sferze psychoseksualnej prowadzi do: braku właściwego odczytania własnej seksualności, traktowania jej

w sposób zabawowy i instrumentalny, niekontrolowania stopnia swojej impulsywności, nieodpowiedzialności i niezdolności przewidywania skutków zachowań seksualnych. Niedojrzałość ta prowadzi ponadto do przerostu troski o siebie, egocentryzmu i hedonizmu, a także różnych postaci dewiacji (Trawińska, 1985, s. 210). Zaburzenia psychoseksualne mogą stanowić w konsekwencji istotny czynnik uniemożliwiający tworzenie wspólnoty małżeńskiej.

W procesach orzekających nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej wymienia się dwie główne grupy zaburzeń psychoseksualnych. Do pierwszej należą te postaci zaburzeń, które uniemożliwiają realizację wyłączności przedmiotu zgody małżeńskiej w sferze seksualnej, do drugiej te, które wprawdzie pozwalają na zachowanie wyłączności aktów małżeńskich, ale ich dopełnienie odbiega od sposobu naturalnego (Góralski, 1986, 1989).

Mówiąc o braku wyłączności ma się na uwadze przede wszystkim takie zaburzenia, jak: chorobliwie wzmożony popęd seksualny u kobiet (nimfomania) i mężczyzn (satyryzm), homoseksualizm i transseksualizm. Zaburzenia te występują najczęściej, ale nie wyczerpują całości zagadnienia. Osoby, u których występują dwa pierwsze typy zaburzeń (nimfomania i satyryzm), są skłonne do nawiązywania licznych kontaktów heteroseksualnych z różnymi przygodnymi partnerami, natomiast nie są zdolne do nawiązania głębokiej i wyłącznej więzi z jedną osobą. Zaburzenia te (określane także jako erotomania) przejawiają się wzmożeniem popędu seksualnego bądź w potrzebie nadmiernej częstotliwości i różnorodności aktów małżeńskich, bądź w nadmiernej fizycznej sprawności, bądź w kombinacji tych obu właściwości (Imieliński 1985, s. 89). W transseksualizmie, określanym także zespołem dezaprobaty własnej płci występuje niezłomne pragnienie zmiany swojej płci z wszelkimi tego konsekwencjami. Istotą tego zespołu jest rozbieżność pomiędzy poczuciem psychicznym swojej płci a morfologiczno-biologiczną budową ciała i płcią socjalną, które są odczuwane jako obce, należące do płci odmiennej (tamże, s. 384-385). Homoseksualizm wyraża się skłonnością do utrzymywania kontaktów cielesnych z osobami tej samej płci, przez co wyklucza prokreację.

Drugą grupę zaburzeń psychoseksualnych stanowią te, które wprawdzie pozwalają na zachowanie wyłączności aktów małżeńskich, jednak wykluczają ich naturalny sposób dopełnienia. Wymienia się tu takie zaburzenia, jak: sadyzm, masochizm i fetyszym. Dwa pierwsze polegają na gratyfikacji seksualnej w sytuacji całkowitego poddania się przemocy partnera, połączone z utratą indywidualności i ograniczenia swojej wolności (masochizm) lub też całkowitego opanowania drugiego człowieka, aby można nim było dowolnie manipulować (sadyzm). Fetyszym zaś to konsekwentne uchylanie się od heteroseksualnego kontaktu genitalnego z partnerem, który zostaje zastąpiony przez ekwiwalent będący jego częścią (Imieliński, 1985, s. 97, 176-178, 327-330).

Etiopatogeneza zaburzeń psychoseksualnych obecnie nie jest dostatecznie znana. Przyjmuje się, że podłożem niektórych z nich mogą być organiczne uszkodzenia mózgu, zaburzenia hormonalne, niekorzystne wpływy środowiskowe, zwłaszcza te, które oddziaływały w okresie dzieciństwa, zaburzając pełną identyfikację z własną płcią (Bilikiewicz, Imieliński, 1974; Godlewski, 1987).

ad b) W omawianym tytule nieważności małżeństwa szczególnie znaczenie mają zaburzenia osobowości, których obecność utrudnia lub uniemożliwia tworzenie wspólnoty małżeńskiej i nawiązanie pozytywnych, głębokich i wyłącznych relacji interpersonalnych (Harrison, 1987). Chociaż kluczowym zagadnieniem są zaburzenia osobowości, to jednak w praktyce niejednokrotnie pojawiają się trudne do rozwiązania problemy dotyczące różnicowania osobowości niedojrzałej lub jeszcze niedojrzałej od nieprawidłowo ukształtowanej czy zaburzonej (Mendonca, 1987; por. także Jakubik, 1987, s. 243). W odniesieniu do małżeństwa szczególnie ważne jest zagadnienie niedojrzałości emocjonalnej i społecznej. Pierwsza z nich wyraża się takimi cechami, jak: nieadekwatne i słabo zróżnicowane reakcje emocjonalne, proste formy wyrażania emocji, egocentryzm, brak zrównoważenia emocjonalnego, mała odporność na sytuacje trudne. W niedojrzałości społecznej zaznaczają się takie cechy, jak: niski poziom aktywności społecznej, mała samodzielność, nadmierne wymagania stawiane otoczeniu, nieodpowiedzialność za podejmowane działania, nieumiejętność długotrwałego wysiłku nastawionego na osiągnięcie odległego celu, wycofywanie się wobec niepowodzeń. Osoba niedojrzała może wprawdzie podejmować działania i oceniać je z punktu

widzenia własnej użyteczności, ale o jej postępowaniu często decydują przypadkowe czynniki sytuacyjne i wzbudzona potrzeba, które nadają kierunek jej aktywności (Guiry, 1991).

Odwołując się do praktyki sądowej, można zauważyć, że wiele osób, zwłaszcza niepełnoletnich, w okresie kojarzenia się małżeństwa ujawnia cechy osobowości niedojrzałej lub „jeszcze niedojrzałej” (Steuden, 1992). Niedojrzałość ta może się odnosić do jednego aspektu zachowania, na przykład pochopnego podjęcia decyzji zawarcia małżeństwa w sytuacji poczęcia dziecka, ale może także obejmować wiele form niedojrzałości emocjonalnej i społecznej. Przykładem mogą być takie zachowania, jak: egocentryzm, nie zrównoważenie emocjonalne, brak stabilizacji życiowej, zabawowy stosunek do życia, przerwanie dotychczasowej aktywności zawodowej (np. nauki szkolnej) bez podjęcia pracy zarobkowej, pozostawanie na utrzymaniu rodziców, uchylanie się od odpowiedzialności, nadmierna emocjonalna i materialna zależność od rodziców itd. Zasadniczo nie ma większych problemów w różnicowaniu niedojrzałości od zaburzeń osobowości w przypadkach, w których zachowanie osób – z uwagi na stopień nasilenia – wyraźnie potwierdza przyjmowaną hipotezę o istnieniu patologii. Problemem natomiast staje się różnicowanie zachowań granicznych, a więc takich, które wprawdzie są wyrazem niedojrzałości, ale mogą ulec kompensacji w następstwie korzystnych oddziaływań środowiska, od tych, które nie podlegają zmianom i są wyrazem głębszych zaburzeń osobowości (Steuden, 1991, 1992).

W omawianym tytule nieważności małżeństwa jako podstawowe rozważane są zaburzenia osobowości, a zwłaszcza te, które uniemożliwiają nawiązanie relacji międzyosobowej we wspólnocie małżeńskiej. Według Cleckleya (1976, s. 337-338) charakterystycznymi cechami osobowości zaburzonej są: trwała niezdolność do nawiązania głębokiej więzi uczuciowej; bezosobowy stosunek do życia seksualnego; brak poczucia winy, wstydu i odpowiedzialności; nieumiejętność odraczania w zaspokajaniu potrzeb; autodestrukcyjny sposób życia; brak wglądu w przyczyny własnych niepowodzeń; szybkie zniechęcanie się i wycofywanie z podjętych działań; niezdolność planowania odległych celów i przewidywania skutków własnego postępowania; niezdolność wyciągania wniosków praktycznych z dotychczasowych doświadczeń; zmienność i nietrwałość dążeń; szybkie zrażanie się niepowodzeniami;

brak wglądu w przyczyny własnych niepowodzeń (por. także Gramunt, Wauck, 1988; Mendonca, 1987; Steuden, 1991; Żurowski, 1986). Konsekwencjami powyższych cech, mających najczęściej charakter trwałe, są: brak wykształcenia i stabilizacji życiowej pomimo dobrego poziomu intelektualnego; niezdolność do nawiązania trwałych związków z innymi ludźmi; zrywanie więzi małżeńskich i rodzinnych; powierzchowne angażowanie się w układy interpersonalne ze skłonnością do wrogości i manipulacji innymi; uleganie nałogom; skłonność do zachowań przestępczych i antysocjalnych (por. także Coleman i inni, 1980, s. 285-286; DSM III 1980, s. 317-321; Jakubik, 1987, s. 237-238; Jaroszyński, 1987, s. 39). Znaczne zaburzenie osobowości uniemożliwia tworzenie wspólnoty małżeńskiej i realizowanie podjętych zobowiązań.

5. Choroba a trwałość małżeństwa

Wybór współmałżonka występuje najczęściej w okresie, w którym siły witalne, sprawność fizyczna i psychiczna są dobre, a zagrożenia takie, jak choroba, sytuacje losowe dotyczące małżonków lub potomstwa, na ogół nie są brane pod uwagę. Sprawdzeniem jakości więzi małżeńskiej, odpowiedzialności, a nade wszystko stopnia dojrzałości do małżeństwa staje się zachowanie w sytuacji zaistnienia któregoś z powyższych czynników. Przykładem może być funkcjonowanie w związku małżeńskim z osobą chorą, niepełnosprawną psychicznie lub fizycznie. Zwłaszcza gdy niepełnosprawność ta zaistniała lub ujawniła się po zawarciu małżeństwa. Nowa sytuacja wymaga od osoby zdrowej wyrzeczenia, cierpliwości, wytrwałości. Szczególnym problemem staje się współżycie z osobą w takim stopniu niepełnosprawną, gdy w miejsce dzielenia trosk i radości, wspólnego podejmowania decyzji, realizowania codziennych zadań i zabezpieczania materialnego rodziny wchodzi sytuacja, w której partner wymaga dodatkowej pomocy, a niekiedy opieki. W wielu chorobach (szczególnie psychicznych, zespołach psychoorganicznych powstałych na przykład w następstwie wypadku, chorobie alkoholowej) mogą pojawić się zachowania uciążliwe dla rodziny i współmałżonka. Wymienić tu można takie zachowania, jak: drażliwość, wybuchowość, nieufność, podejrzliwość, ataki wściekłości, agresywność, bezradność, dziwne formy zachowania, obniżona zdolność wczuwania się w potrzeby współmałżonka i rodziny,

niezdolność do zabezpieczenia materialnego rodziny. Problemem w tych małżeństwach jest wielokrotnie wyższe ryzyko ich rozpadu aniżeli w populacji osób zdrowych. Choroba kogoś z małżonków lub potomstwa zaburza funkcjonowanie całej rodziny, wymaga stworzenia innych niż dotychczas warunków. Sytuacja ta nie jest prosta ani łatwa do zaakceptowania, choć przyznać należy, iż najczęściej sam chory jest tą osobą, która najbardziej doświadcza uciążliwości swojej choroby i wynikającej z niej niesprawności. To właśnie chory ma poczucie, że jest ciężarem dla swoich najbliższych, a jednocześnie jest tą osobą, która najbardziej potrzebuje akceptacji i zrozumienia.

W wielu małżeństwach fakt istnienia choroby nie stanowi jednak przyczyny ich rozpadu, mimo iż stopień trudności w ich funkcjonowaniu jest duży. Wśród uzasadnień dalszego trwania w małżeństwie z osobą chorą wymienia się względy natury religijnej, moralnej, filozoficznej i emocjonalnej. Szczegółowo zaś małżonkowie podają następujące uzasadnienia: nadzieję na poprawę stanu zdrowia, poczucie odpowiedzialności za realizację zobowiązań podjętych w przysiędze małżeńskiej, przyjmowanie nierozzerwalności małżeństwa, obecność „krzyża i cierpienia” w życiu człowieka, godzenie się z zadaniem powierzonym przez Opatrzność, wsparcie społeczne i rodzinne, możliwość dojrzewania i rozwoju człowieka, przywiązanie emocjonalne do partnera, wspólne uczucia rodzicielskie. Uzasadnienia osób, których małżeństwa się rozpadły z powodu choroby, pozostają w sprzeczności z poprzednimi. Tym, co różni obie grupy, są takie czynniki, jak: system wartości, stopień dojrzałości emocjonalnej i społecznej, stopień odpowiedzialności i umiejętności zmierzenia się z trudnymi sytuacjami, a także zakres informacji na temat choroby partnera.

Wiele z powyższych problemów jest możliwych do rozwiązania w poradnictwie małżeńskim i rodzinnym. Wsparcie psychiczne nie tylko przynosi ulgę rodzinom w ich cierpieniu, ale też pozwala żywić nadzieję na zwycięstwo i stanowi pozytywny bodziec w mobilizowaniu sił do przezwyciężenia trudności, a nierzadko nauczania się życia ze swoim bólem i cierpieniem. Nade wszystko ważna jest pomoc duszpasterska w ukazaniu istoty sakramentu małżeństwa i możliwości korzystania z łaski, przez którą człowiekowi dana jest pomoc w tworzeniu dobra i w pokonywaniu trudności.

Bibliografia

1. Adamski F., *Katolicki model rodziny a współczesna rodzina polska. Badania w Katedrze Socjologii Rodziny*, [w:] T. Kukołowicz (red.), *Z badań nad rodziną*, Lublin 1984, s. 190-195.
2. Ahern M., *Psychological Incapacity for Marriage*, „*Studia Canonica*” 7(1973), s. 227-251.
3. Allport G.W., *Pattern and growth in personality*, Nowy Jork 1961.
4. Barlow D. H., *Clinical Handbook of Psychological Disorders: A Step-by-Step Treatment Manual*, Nowy Jork 1985.
5. Bilikiewicz T., *Psychiatria kliniczna*, Warszawa 1969.
6. Bilikiewicz T., Imieliński K., *Seksuologia kliniczna*, Warszawa 1974.
7. Cleckley H., *The Mask of Sanity*, 5th ed., Saint Louis 1976.
8. Chłopkiewicz M., *Osobowość dzieci i młodzieży. Rozwój i patologia*, Warszawa 1987.
9. Goleman J. C., Butcher J. N., Carson R. C., *Abnormal Psychology and Modern Life*, 6th ed. Glenview, III Scott, Foresman 1980.
10. Dąbrowski S., Jaroszyński J., Pużyński S., *Psychiatria*, tom 2, Warszawa 1988.
11. *Diagnostic And Statistical Manual of Mental Disorders*, 3-rd ed. DSM III, American Psychiatric Association, Washington 1980.
12. Egan E., *Psychopathy and the Positing of an Act of Matrimonial Consent*, „*Studia Canonica*” 10(1976), s. 303-313.
13. Erikson E. H., *Identity: youth and crisis*, Nowy Jork 1968.
14. Fąka M., *Niezdolność do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich jako tytuł nieważności małżeństwa*, „*Prawo Kanoniczne*” 1-2(25) 1982, s. 245-269.
15. Godlewski J., *Wybrane zagadnienia seksuologii*, [w:] S. Dąbrowski, J. Jaroszyński, S. Pużyński (red.), *Psychiatria*, tom 1, Warszawa 1987, s. 287-309.
16. Góralski W., *Zadania psychologa w sprawach o nieważność małżeństwa w świetle wymogów nowego prawa małżeńskiego*, „*Prawo Kanoniczne*” 2-3(29) 1986, s. 163-172.
17. Góralski W., *Kościelne prawo małżeńskie*, Płock 1987.
18. Góralski W., *Nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich*, [w:] J. Krukowski (red.), *Kościół a prawo*, Lublin 1989, tom 6, s. 69-75.

19. Gramunt I., Wauck L. A., *Capacity and Incapacity to Contract Marriage*, „*Studia Canonica*” 22(1988), s. 147-168.
20. Grocholewski Z., (*Sędzia kościelny wobec ekspertyz neuropsychiatrycznych i psychologicznych*, „*Prawo Kanoniczne*” 3-4(31) 1988, s. 75-98.
21. Guiry R. W., *Immaturity, Maturity, and Christian Marriage*, „*Studia Canonica*” 25(1991), s. 93-114.
22. Hall C. S., Lindzey G., *Teorie osobowości*, Warszawa 1990.
23. Harrison J. L., *Jurisprudence*, „*Studia Canonica*” 21(1987), s. 451-458.
24. Imieliński K., *Seksuologia zarys encyklopedyczny*, Warszawa 1985.
25. Jakubik R., *Zaburzenia osobowości*, [w:] S. Dąbrowski, J. Jaroszyński, S. Pużyński (red.), *Psychiatria*, tom 1, Warszawa 1987, s. 230-246.
26. Jaroszyński A., *Zespoły zaburzeń psychicznych*, [w:] S. Dąbrowski, J. Jaroszyński, S. Pużyński (red.), *Psychiatria*, tom 1, Warszawa 1987, s. 20-41.
27. *Kodeks prawa kanonicznego* (1983). Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1983.
28. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Kraków 1993.
29. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Po nowelizacji*, Warszawa 1999.
30. Mendonca R., *Schizophrenia and Nullity of Marriage*, „*Studia Canonica*” 17(1983), s. 197-238.
31. Mendonca A., *The Incapacity to Contract Marriage: Canon 1095*, „*Studia Canonica*” 19(1985), s. 259-325.
32. Mendonca A., *The Effects of Personality Disorders on Matrimonial Consent*, „*Studia Canonica*” 21(1987), s. 67-123.
33. O'Rourke J. J., *Thoughts on Marriage*, „*Studia Canonica*” 22(1988), s. 187-191.
34. Rogers C. R., *On becoming a person*, Boston 1961.
35. Steuden S., *Zadania psychologa w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, [w:] Z. Płużek, *Psychologia pastoralna*, Kraków 1991, s. 202-227.
36. Steuden S., *Psychologiczne problemy ujawniające się w procesie orzekania o nieważności małżeństwa*, [w:] S. Steuden (red.), *Wybrane zagadnienia z psychologii klinicznej*, Lublin 1992, s. 21-38.

37. Steuden S., *Osobowościowe uwarunkowania niepowodzenia w małżeństwie*, [w:] J. Misiurek, W. Słomka (red.), *Małżeństwo – przymierze miłości*, Lublin 1995, s. 199-212.
38. Tokarczyk E., *Małżeństwo i rodzina w świetle prawa*, [w:] K. Ostrowska, M. Ryś (red.), *Przygotowanie do życia w rodzinie*, cz. 1, Warszawa 1997, s. 81-100.
39. Trawińska M., *Niedojrzałość społeczna do życia seksualnego*, [w:] K. Imieliński (red.), *Seksuologia zarys encyklopedyczny*, Warszawa 1985.
40. Żurowski M., *Problematyka związana z ograniczeniem wolności wewnętrznej w świetle nowszych wyroków rotalnych*, „Prawo Kanoniczne” 1-2(24) 1981, s. 149-161.
41. Żurowski M., *Przedmiot zgody małżeńskiej i zdolność do wypełnienia obowiązków w ocenie umysłu poprzedzającej rozważną decyzję nupturienta*, „Prawo Kanoniczne” 1-2(26) 1983, s. 247-280.
42. Żurowski M., *Problem rozeznania oceniającego*, „Prawo Kanoniczne” 3-4(28) 1985, s. 3-14.
43. Żurowski M., *Niezdolność do podjęcia obowiązków małżeńskich z przyczyn psychicznych*, „Prawo Kanoniczne” 3-4(29) 1986, s. 153-162.